

Sygn. akt I ACa 1772/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SSA Anna Beniak

del. SSO Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. U. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt I C 74/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten tylko sposób, że podwyższa zasądzone od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. U. (2) zadośćuczynienie z kwoty 35.000 złotych do kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. U. (2) kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 1772/14

UZASADNIENIE

Rozpoznając sprawę z powództwa Z. U. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie w kwocie 100.000,00 złotych Okręgowy w S. I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 21 października 2014 roku uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 35.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, oddalając w pozostałym zakresie żądanie powoda, a nadto zasądził od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Z. U. (1) kwotę 300,00 złotych tytułem zwrotu uiszczonej opłaty od pozwu, zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego i obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.450,00 złotych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Sieradzu wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

W dniu 17 lipca 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, polegającego na tym, że kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) G. I. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do jego stanu technicznego, panujących warunków drogowych i atmosferycznych, w wyniku czego stracił nad nim panowanie zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka autobusem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował K. K.. W następstwie przedmiotowego wypadku pasażerowie pojazdu P., K. G., P. G. oraz M. U. ponieśli śmierć na miejscu.

Sąd Rejonowy w Sieradzu II Wydział Karny w dniu 27 stycznia 2003 roku uznał G. I. za winnego zarzucanego czynu z art. 177 §1 i 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres próby w wysokości 5 lat, zaś Sąd Okręgowy w Łodzi Ośrodek (...) w S. XV Wydział Karny w sprawie sygnaturze akt XV Ka 58/03 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, uchylił orzeczenie o wymierzeniu kary grzywny i w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy wyrok z dnia 27 stycznia 2003 roku.

M. U. urodził się w dniu (...), był synem M. i Z. U. (1), a chwili śmierci miał 14 lat. Przed śmiercią syn powoda zamieszkiwał wraz z rodzicami i o dwa lata młodszą siostrą K.. Pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Relacje w rodzinie U. układały się bardzo dobrze. M. miał dobry kontakt z rodzicami i siostrą. Powód często spędzał wolny czas tylko z synem. Po uzyskaniu informacji o śmierci syna powód udał się wraz z żoną na miejsce wypadku, gdzie zobaczył zakrwawione ciało syna leżące na poboczu z rozbitą głową. Powód rozplakał się, krzyczał, ukląkł na drodze i modlił się. Był w fazie szoku i niedowierzania. Z powodu odczuwanego żalu i bólu powód udał się do lekarza rodzinnego, który zaordynował mu leki uspakajające. Z. U. (1) przyjmował lekarstwa przez dwa miesiące. Następnie zaś pogrążył się w żałobie, którą manifestował swoim ubiorem przez 5-6 lat. Ponieważ wypadek miał miejsce w okolicach posesji powoda, ustawił na miejscu zdarzenia 3 krzyże, dla każdej z ofiar wypadku. Przez parę pierwszych lat po śmierci syna, powód wraz z żoną codziennie odwiedzali jego grób. Obecnie chodzą na cmentarz 3 razy w tygodniu. Do dzisiaj wraz z żoną powód zamawia mszę za duszę syna, w dniu jego urodzin, imienin, w dzień wypadku, w święta. Po śmierci syna powód z żoną odizolowali się od otoczenia, kontakty interpersonalne ograniczyli do członków najbliższej rodziny. Przez długi okres czasu nie chodzili na żadne zabawy, ani uroczystości rodzinne.

Z. U. (1) zamierzał przekazać zmarłemu synowi trzynastohektarowe gospodarstwo rolne. Małoletni orientował się w pracy na roli i chętnie pomagał ojcu. Po śmierci M. powód zmuszony jest wynajmować osoby do pracy w gospodarstwie.

Powód ma jeszcze jedno dziecko, córkę K. w wieku 24 lat, która wyszła za mąż, ma dwuletniego syna, wspólnie z rodziną zamieszkuje z rodzicami. Troska o wychowanie wnuka nadaje sens dalszemu życiu powoda i pozwala choć częściowo przezwyciężyć nastrój rezygnacji i wycofania wywołany śmiercią syna.

Z. U. (1) pismem z dnia 2 grudnia 2013 roku zgłosił (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. roszczenie o wypłatę kwoty 100.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Pozwany decyzją z dnia 7 stycznia 2014 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając ten fakt brakiem podstaw prawnych do realizacji roszczenia.

Po wskazaniu dowodów na jakich oparto ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie bezspornym jest fakt, iż do przedmiotowego wypadku doszło z winy posiadacza pojazdu P., za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Stosownie do treści art. 822 k.c. w związku z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest podstawą wypłaty odszkodowania, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepisy powołanej wyżej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego. Jednak także zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka.

W Sądzie Okręgowym przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę wypadku, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, póź. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i dlatego wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Argumentacja taka jest błędna, albowiem w ocenie Sądu I instancji najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 wskazanej wyżej ustawy ubezpieczeniowej i takie stanowisko potwierdza uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku w sprawie sygnaturze akt III CZP 2/14, gdzie odmawiając podjęcia uchwały na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych w istocie jednak przesądził ostatecznie, iż osobie najbliższej przysługuje z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego, nawet gdy osoba najbliższa zmarła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

W tym stanie prawnym Sąd I instancji wskazał, iż katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i obejmuje także więź emocjonalną łączącą osoby bliskie. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż więź rodzinna łącząca powoda ze zmarłym synem, była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudnia powodowi racjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. M. U. z racji wieku (14 lat) zamieszkiwał razem z rodzicami i pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Z rodzicami łączyły go bardzo ściśle relacje takie jakie łączą rodziców z niepełnoletnim dzieckiem. Był to bardzo silna więź emocjonalna. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało tego rodzaju skutki u powoda. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo

głębokiej więzi między powodem, a zmarłym synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody, dziecięcy wiek zmarłego determinujący kształtowanie się jego relacji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo - wychowawczej. Tym samym powód jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłym synem, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie.

Skutek wypadku komunikacyjnego, a zatem śmierć czternastoletniego M., był bezprawnym naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymywania więzi rodzinnych. To sprawca wypadku dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, a zatem istnieje podstawa do przyznania ojcu zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W realiach sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że po śmierci syna u powoda rozwinęła się reakcja żałoby, który to proces trwał około 5-6 lat. Powstało trwale poczucie pustki i osamotnienia, które nasila się szczególnie w czasie Świąt Wielkiej Nocy, czy Bożego Narodzenia. Wówczas w jego funkcjonowaniu emocjonalnym dominuje smutek, żal, swoiste odrętwienie emocjonalne. Po śmierci syna powód na długi czas zerwał kontakty interpersonalne, wycofał się z relacji z innymi ludźmi. Unikał zabaw i uroczystości rodzinnych. Obecnie powód odczuwa smutek i żal, kiedy widzi rówieśników zmarłego syna. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest - oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez - w tym wypadku - syna. W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu I instancji krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła małego dziecka. Dla powoda była to utrata syna, z którym był silnie związany i tworzył zgodną rodzinę, a także pokładał w nim swoje liczne nadzieje. Powód ma jeszcze jedno dziecko, córkę K., która, ma syna w wieku 2 lat. Troska o wychowanie wnuka nadaje sens dalszemu życiu powoda i pozwala choć częściowo przezwyciężyć nastrój rezygnacji i wycofania wywołany śmiercią syna.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, iż krzywda powoda ustalona w sprawie w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 35.000,00 złotych, a doliczając do tego wypłaconą przez pozwanego powodowi kwotę 15.000,00 złotych, daje sumę 50.000,00 złotych, co jest wartością ekonomicznie odczuwalną. Kwota ta jest adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powoda, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie Z. U. (1), przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, jest przy tym właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powód będzie odczuwał jeszcze w przyszłości. Tym samym powództwo w zakresie kwoty 65.000,00 złotych podlegało oddaleniu.

Orzeczenie w zakresie odsetek zostało wydane w oparciu o art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c., gdyż w ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), zaś pozwany decyzją z dnia 7 stycznia 2014 roku zakończył postępowanie likwidacyjne, a zatem od dnia następnego zasadne jest roszczenie odsetkowe. Z kolei rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło w oparciu o wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 października 2014 roku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w zakresie oddalonego żądania, co do kwoty 65.000,00 złotych oraz w części orzekającej o kosztach postępowania. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni właściwej normy prawnej polegającej na tym, iż przy prawidłowej ocenie stanu faktycznego dokonał oceny przedmiotu roszczenia objętego pozwem o zapłatę pod kątem naprawienia szkody majątkowej - stosownego odszkodowania, podczas gdy z dyspozycji art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Sąd winien odnieść się tylko do zadośćuczynienia, a więc świadczenia niemajątkowego;

b) naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i błąd w subsumpcji polegający na nałożeniu przez Sąd I instancji zakresu zastosowania normy prawnej z art. 446 § 3 k.c. i 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wypłacone stosowne odszkodowanie skutkuje obniżeniem zadośćuczynienia, co w efekcie spowodowało zasądzenie na rzecz powoda kwoty 35.000,00 złotych zamiast kwoty dochodzonej pozwem;

c) naruszenie prawa procesowego to jest art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. polegające na błędnej wykładni i uznaniu, iż dla możliwości zasądzenia zadośćuczynienia niezbędnym jest wystąpienie u powoda zaburzeń psychicznych kwalifikujących do terapii psychologicznej lub psychiatrycznej podczas, gdy dla oceny elementów warunkujących przyznanie zadośćuczynienia nie jest konieczne wystąpienie powyższego, lecz ocena stanu psychicznego powoda po doznanej przez niego szkodzie na skutek nagłego i gwałtownego zerwania łączącej go z synem więzi, jak również zaistnienia krzywdy, bólu i cierpienia po jego utracie, wynikająca chociażby z zeznań samego powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 2, 3 i 5 poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty 65.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda należało uznać za uzasadnioną w części.

Aktualnie bezspornym, iż zarówno judykatura, jak i doktryna zgodnie prezentują stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Kompletną argumentację w tym zakresie, z uwzględnieniem zarysu historycznego obowiązującego prawa, zawiera uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku wydanej w sprawie o sygnaturze akt. III CZP 74/13. Tym samym nie może budzić wątpliwości podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, który kwestionował swa odpowiedzialność w odpowiedzi na pozew. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, a ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela.

W istocie przedmiotem apelacji w niniejszym postępowaniu jest wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi wyrokiem z dnia 21 października 2014 roku.

Oczywistym jest, iż zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną i powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc – wysokość zasądzonych kwot z tego tytułu powinna być umiarkowana, wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym jest szkodą niemajątkową, co decyduje o jej niewymierności. Przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia nie należy więc traktować w kategoriach ścisłej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Zadośćuczynienie stanowi jedynie przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę, przynajmniej częściowo przywracający równowagę zachwianą na skutek śmierci osoby najbliższej. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia również w tym sensie, że jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Celem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego tą śmiercią i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej.

W orzecznictwie wskazuje się, iż "Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć

spowodowanych naruszeniem." (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 listopada 2014 r. I ACa 576/14, LEX nr 1563547). Powyższe zasady winny zostać uwzględnione także w niniejszym postępowaniu.

Rację ma skarżący, iż dotychczas wypłacona powodowi przez pozwanego kwota 15.000,00 złotych nie obejmowała zadośćuczynienia, a była odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wypłaconym na podstawie art. 446 § 3 k.c., co wprost przyznaje w odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel. Tym samym Sąd Okręgowy, całkowicie bezzasadnie zaliczył to świadczenie na poczet dochodzonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia. Przyznane bowiem odszkodowanie zmierza do naprawienia wymiernej szkody majątkowej podczas, gdy zadośćuczynienie pieniężne ma rekompensować doznaną krzywdę, a zatem szkodę niemajątkową i w istocie niewymierną. Już ten argument apelacji była wystarczający do dokonania zmiany zaskarżonego orzeczenia, skoro Sąd Okręgowy uznał, iż powód winien otrzymać tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000,00 złotych.

Sąd I instancji dokonał analizy okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia odwołując się w tym względzie do poglądów orzecznictwa i uznał, że niespodziewana śmierć w wypadku komunikacyjnym syna powoda naruszyła sferę psychiczną Z. U. (1) w sposób znaczny i spowodowała odczucie głębokiego przygnębienia, żalu, negatywnych emocji, w tym płaczu, ograniczenia dotychczasowego pogodnego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość. Wskutek nieprzewidywalnego zdarzenia powód utracił ukochaną osobę, z którą zamieszkiwał od 14 lat i która - na miarę swych możliwości - pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W tym miejscu Sąd Apelacyjny za wymagające podkreślenia uznaje, iż M. U., jako nastolatek, dopiero startował w dorosłe życie, ale z pewnością Z. U. (1) mógł liczyć, iż syn zrobi zakupy, posprząta, pomoże w pracach domowych, a nadto cieszyć się z dobrych wyników syna w szkole, z jego aktywności. Z drugiej strony materiał dowodowy wskazuje, iż powód przez długi czas był w żałobie, przez dwa miesiące po wypadku zażywał leki uspokajające, ograniczył aktywność życiową, a na miejscu wypadku postawił krzyże upamiętniające jego ofiary. Sąd Apelacyjny podziela twierdzenia apelacji, iż powyższe ustalenia są wystarczające do przyznania osobie najbliższej zadośćuczynienia i decyzja w tym przedmiocie nie wymaga by u tej osoby wystąpiły zaburzenia psychiczne kwalifikujące do terapii psychologicznej lub psychiatrycznej.

Apelujący zasadnie wywiódł, iż przyznane powodowi zadośćuczynienie w kwocie 35.000,00 złotych nie jest adekwatne do rozmiarów doznanej krzywdy. Zasadniczym celem zadośćuczynienia jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Całkowita kompensacja w odniesieniu do powoda nie nastąpiła do chwili obecnej. Dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy rodzaj naruszonego dobra, rozmiar krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia. Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna i ma prowadzić do udzielenia pokrzywdzonemu swoistej "satisfakcji". Na wysokość zadośćuczynienia winien rzutować także uzupełniająco poziom stopy życiowej społeczeństwa, albowiem przyznane zadośćuczynienie winno mieć odczuwalną wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2014 roku I ACa 184/14 LEX nr 1527269).

W treści apelacji skarżący odwołał się do treści wyroków innych sądów w których zasądzono w podobnych stanach faktyczny zadośćuczynienia w różnych wysokościach. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy, przydatność kierowania się, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, sumami zasądzonymi z tego tytułu jest ograniczona. Przesłanka ta nie jest jednak pozbawiona całkowicie znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (patrz: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 marca 2013 roku w sprawie I ACa 1159/12).

Uwzględniając powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wysokość zasądzonych wyrokiem z dnia 21 października 2014 roku zadośćuczynienia była wyraźnie nieproporcjonalna do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda i dlatego dokonano podwyższenia jej wysokości o dalszą kwotę 15.000,00 złotych. Ustalona w ten sposób na kwotę 50.000,00 złotych wysokość zadośćuczynienia jest niższa niż pierwotne żądania powoda, lecz w mniemaniu Sądu II instancji odpowiada doznanej krzywdzie, aktualnej stopie życiowej i urzeczywistnia zasadę sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie uwzględniając w części apelację powoda i z tych względów podwyższył zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 października 2014 roku na rzecz Z. U. (1) zadośćuczynienie z kwoty 35,000,00 złotych do kwoty 50.000,00 złotych /punkt 1 wyroku/, co jednocześnie skutkowało zmianą w zakresie oddalonej części powództwa, gdyż ostatecznie oddalona zostało żądanie w zakresie kwoty 50.000,00 złotych /punkt 2 wyroku/. W pozostałym zakresie apelacja powoda jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jako strony częściowo przegrywającej w postępowaniu apelacyjnym rzecz Z. U. (1) kwotę 750,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zakresie uwzględnionej części apelacji, a nadto obciążył pozwaną opłatą sądową od uwzględnionej części apelacji w kwocie 750,00 złotych.